

Sygn. akt I ACa 828/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Zakładów (...)sp. z o.o. w B.

przeciwko T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt IX GC 924/12

- 1. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 146.862 zł obniża do kwoty 142.962 zł (sto czterdzieści dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dwa złote) oraz dodaje po słowach: „do dnia zapłaty” słowa: „oddalając powództwo co do kwoty 3.900 zł z odsetkami”;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Władysław Pawlak SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 828/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 października 2015 roku

Strona powodowa (...) Zakłady (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagała się zasądzenia od pozwanego T. P. kwoty 146.862 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem części wynagrodzenia za dostawę, montaż oraz uruchomienie oprogramowania tablicy informacji wizualnej na dworcu (...)w B..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zgłaszając żądanie obniżenia wynagrodzenia z powodu wad przedmiotu umowy oraz zarzucając, że część wynagrodzenia stanowi zabezpieczenie podlegające zwrotowi dopiero po upływie 30 dni od zakończenia okresu gwarancji, co nastąpi 1 kwietnia 2017 r. Ponadto pozwany przedstawił do potrącenia własną wierzytelność z tytułu kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy wynoszące 93 dni, w wysokości 29.741 zł oraz kary umownej za opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie gwarancji w wysokości 64.919,40 zł, a także odszkodowania w kwocie 59.200 zł, stanowiącej część wynagrodzenia, jakiej odmówił mu jego kontrahent, firma (...), wobec nienależytego wykonania przedmiotu umowy.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 146.862 zł z odsetkami ustawowymi od 29 lutego 2012r. do dnia zapłaty, oraz zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 17.463 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Spółka (...) S.A. reprezentowana przez Oddział Gospodarowania (...) w K. prowadziła inwestycję „Przebudowa dworca (...)”, której wykonawcą był Z. M., jego podwykonawcą był pozwany, który z kolei w dniu 17 października 2011r. zawarł ze stroną powodową umowę podwykonawczą nr (...). Przedmiot tej umowy obejmował w szczególności dostawę, montaż oraz uruchomienie wraz z instalacją oprogramowania tablicy informacji wizualnej na dworcu kolejowym (...) w

B.. Przedmiotem umowy między stronami procesu nie była zaś informacja głosowa. Prace zlecone przez pozwanego stronie powodowej miały być wykonane pierwotnie do dnia 27 grudnia 2011 roku, jednakże z uwagi na fakt, że na całym terenie dworca(...)w B. trwały prace remontowe i wykończeniowe, niemożliwym było zamontowanie tablic informacyjnych w tym terminie (brak płytek ściennych, brak pomalowania ścian). Na polecenie pozwanego, tablice zostały dostarczone na teren dworca(...)w B., a następnie na podstawie zlecenia wzajemnego od strony powodowej zostały one zamontowane przez pracowników pozwanego za wynagrodzeniem w wysokości 1.200 zł netto. Sąd Okręgowy następnie ustalił, że po zamontowaniu tablic, przedstawiciele strony powodowej dokonali ich podłączenia do systemu, co miało miejsce w lutym 2012 roku. Jednocześnie tablice informacyjne dostosowano do podłączenia w przyszłości do systemu centralnego, który na dzień montażu tablic nie funkcjonował. Serwery konieczne do obsługi tablic informacji wizualnej dostarczono na teren dworca w lutym 2012 roku, zostały one umieszczone w szafach istniejących już na dworcu. Szafę techniczną strona powodowa dostarczyła w kwietniu 2012 roku, wtedy też dokonano montażu stanowiska operatorskiego. Strona powodowa wykonała wszystkie prace objęte umową z pozwanym.

Sąd pierwszej instancji podał następnie, że według ustaleń stron, określone w umowie wynagrodzenie strony powodowej miało być zafakturowane w grudniu 2011 roku, dlatego też powódka wystawiła fakturę w dniu 30 grudnia 2011 roku na kwotę 130.000 zł netto czyli 159.900 zł brutto, z terminem płatności 60 dni i upływał w dniu 28 lutego 2012 roku. W dniu 3 kwietnia 2012 r. odbył się przegląd techniczny systemu informacji pasażerskiej. W protokole, pozwany wymienił w podpunktach a-j „niedoróbki”, do których powódka odniosła się na piśmie z dnia 23 kwietnia 2012 r. i w piśmie z dnia 26 czerwca 2012 r. W pismach tych powódka wskazała, iż naniesione w protokole uwagi w podpunktach od „d” do „f” nie dotyczą zakresu rzeczowego umowy, odwołując się do treści swojej oferty oraz uregulowania zawartego w § 1 umowy, gdzie określony został szczegółowo zakres zobowiązań wykonawczych powoda. W zobowiązaniach tych nie mieściły się czynności wymienione w podpunktach „d” do „j” natomiast szafa teletechniczna została zamontowana, dokumentacja została przekazana inwestorowi, zaś systemy (...) i (...) mogły zostać podłączone po udostępnieniu powódce styku, czego ani pozwany, ani inwestor nie uczynili. Udostępnienie styku jak i określenie lokalizacji stanowiska operatora dla systemu (...) należało do obowiązków pozwanego i inwestora. Niedopełnienie tych obowiązków uniemożliwiło powódce dokonania podłączeń. Zakres zarzucanych przez pozwanego wad dzieła wykonanego przez powódkę w ramach umowy obejmował w szczególności:

brak integracji systemu z systemami (...), (...), brak emisji zapowiedzi głosowych dotyczących przyjazdu i odjazdu pociągu ze stacji, ściśle powiązanych z informacjami wyświetlanymi na tablicach; brak bieżącej aktualizacji informacji o pociągach automatycznie, brak automatycznego pozyskiwania informacji z innych systemów za pośrednictwem sieci E. z protokołem(...)(System Sterowania Ruchem (...)), brak udostępnienia informacji innym systemom, brak informacji o konkretnym pociągu dla infolinii; brak dostępu podróznego do informacji o pociągach przyjeżdżających i odjeżdżających ze stacji poprzez Internet; brak dokumentów formalno prawnych tj. dokumentacja powykonawcza, atesty. Inwestor odebrał całą inwestycję bez zastrzeżeń, w tym prace branży elektrycznej i teletechnicznej, które wykonywała powódka. Inwestor potwierdził stronie powodowej, że zamierzenie inwestycyjne, w tym dostawa i montaż oprogramowania tablicy informacji wizualnej zostało zrealizowane i w pełni zapłacone wykonawcy. Strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty określonej w fakturze pomniejszonej o dokonane przez powódkę potrącenie wierzytelności pozwanego. W odpowiedzi, pozwany podtrzymał uwagi z protokołu przeglądu z dnia 3 kwietnia 2012 r. i wezwał powódkę do usunięcia wymienionych tam niedoróbek. Jednocześnie uznał on fakturę wystawioną przez powódkę, wzywając jedynie do jej korekty. Powódka ponownie wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 146.862 zł. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko, iż wymienione w protokole przeglądu technicznego z dnia 3 kwietnia 2012 r. „wady”, powinny zostać przez powódkę usunięte, co jest warunkiem zapłaty powódce faktury.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że powództwo jest zasadne w całości. Według oceny Sądu, strony łączyła umowa o dzieło (art. 627 k.c.), która jest umową wzajemną. Umowa stron była ważna, przez stronę powodową została wykonana w całości, natomiast pozwany nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania solidarnego względem powódki, wynikającego z zawartej umowy, gdyż nie zapłacił w terminie określonym w wystawionej fakturze VAT za dostawę, montaż oraz uruchomienie oprogramowania tablicy informacji wizualnej na dworcu (...) w B., popadając w opóźnienie. Dlatego uwzględniając roszczenie główne, Sąd przyjął również zasadność roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut wadliwości wykonanych przez stronę powodową prac. Strona powodowa wykonała przedmiot umowy zgodnie z zakresem określonym w § 1 umowy, a wykonane prace nie mają wad. Niemożliwe jedynie okazało się zintegrowanie systemu informacji wizualnej z systemami (...) i (...), lecz bez winy powódki, albowiem na dzień uruchomienia systemu przez powódkę, system centralny nie funkcjonował, za co odpowiada inwestor (...) S.A. Sąd zwrócił uwagę, że umowa stron w § 1 wyraźnie określa przedmiot umowy, którym jest „Dostawa, montaż, uruchomienie wraz z instalacją oprogramowania informacji wizualnej”; umowa nie nakłada żadnych obowiązków związanych z informacją głosową. Jest to zakres odrębny, którego powódce nie zlecono. Umowa nie obejmowała swoim zakresem bieżącej aktualizacji informacji o pociągach automatycznie, nie obejmowała swoim zakresem automatycznego pozyskiwania informacji z innych systemów za pośrednictwem sieci E. z protokołem(...)(System Sterowania Ruchem (...)). Sąd podkreślił, że strona powodowa wykonywała przedmiot umowy na podstawie dokumentacji wykonawczej przekazanej przez pozwanego, nie dokonując w niej żadnych zmian. Gdyby zmiany były wprowadzone, wówczas musiałaby powstać dokumentacja powykonawcza, ale w tym przypadku nie było takiej potrzeby. W protokole odbioru końcowego dla branży elektrycznej i teletechnicznej wymienione są dokumenty przekazane inwestorowi w tym dokumentacja powykonawcza, którą tak naprawdę jest ta sama dokumentacja wykonawcza oraz wymagane certyfikaty. Sąd stwierdził zatem, że strona powodowa wykonała swoje zadania umowne bez wad, a wymienione przez pozwanego wady są pracami wykraczającymi poza zakres umowy. W efekcie nie można mówić o jakimkolwiek obowiązku strony powodowej do usuwania wad, co nie uzasadnia naliczenia kar umownych. Sąd Okręgowy przypisał w tym zakresie znaczenie faktowi pełnego rozliczenia Inwestora z firmą (...) oraz bezzastrzeżeniowy odbiór całej inwestycji.

Sąd Okręgowy podał ponadto, że dopuścił dowód z opinii biegłego ds. elektroniki i elektrotechniki na okoliczność, czy strona powodowa całości wykonała przedmiot objęty umową nr (...) z dnia 17 października 2011, a jeżeli nie, to jakie

elementy umowy nie zostały wykonane, ich wartość; czy wykonany przedmiot umowy jest dotknięty wadami a jeżeli tak, to wskazanie tych wad i ustalenie, czy i w jakim stosunku wartościowym i procentowym wady te obniżają wartość wykonanego dzieła. Jednakże wobec nieuiszczenia przez pozwanego zaliczki na koszt opinii biegłego, Sąd pominął ten dowód. Zdaniem Sądu pozwany nie zachował zatem reguł dowodzenia określonych w art. 3 k.p.c. i 6 k.c. Zgodnie z

art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Art. 232 k.p.c. z kolei stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Strona powodowa nie uczyniła zadość obowiązkom wynikającym z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., bowiem to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających podniesione przez niego zarzuty, a mianowicie twierdzenia, iż prace wykonane przez stronę powodową miały wady oraz że umowa nie została przez niego w całości wykonana. Pozwany odwoływał się wprawdzie do protokołu przeglądu technicznego z dnia 3 kwietnia 2012 roku, który jest dokumentem prywatnym, jednakże formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie, nie rozciąga się natomiast na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Dokument prywatny nie jest więc dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz.84). Strona powodowa zakwestionowała w całości ten dokument, co w konsekwencji obciążało pozwanego obowiązkiem udowodnienia swoich zarzutów. Konsekwencją pominięcia dowodu z opinii biegłego było uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że materiał dowodowy nie jest wystarczający do przyjęcia, iż prace wykonane przez stronę powodową miały wady, co upoważniałoby pozwanego do obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego prawa zatrzymania części wynagrodzenia tytułem zabezpieczenia, Sąd Okręgowy podał, że w § 4 umowy strony określiły wynagrodzenie powódki słownie 134.000 zł, natomiast wystawiona przez nią faktura opiewa na kwotę 130.000 zł netto. Zdaniem Sądu pozwany dysponuje zatem kwotą 4.000 zł, co zaspokaja zabezpieczenie gwarancyjne pozwanego, więc żądanie dodatkowego potrącenia kwoty 3.900 zł jest bezpodstawne.

Odnosząc się do naliczenia przez pozwanego kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy oraz za opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie gwarancji, Sąd Okręgowy podkreślił, że opóźnienie strony powodowej w wykonaniu dzieła miało swoje przyczyny w trwających ciągle pracach remontowych na dworcu(...)w B., tak więc to nie strona powodowa opóźniła się w wykonaniu prac, tylko generalny wykonawca. Trudno jest winić za taki stan rzecz stronę powodową, która wykonała dzieło w najwcześniejszym możliwym terminie tj. w lutym 2012 roku. Z tych względów pozwanemu nie należy się kara umowna z tytułu opóźnienia w wykonaniu dzieła. Co się tyczy kwestii kary umownej za opóźniania w usuwaniu wad dzieła, Sąd Okręgowy wskazał na niewykazanie, by dzieło miało wady, a to wobec nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z tych samych względów Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw do odpowiedzialności odszkodowawczej strony powodowej na podstawie art. 471 k.c. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, Inwestor odebrał całą inwestycję bez zastrzeżeń, w tym prace branży elektrycznej i teletechnicznej, które wykonywała powódka. Inwestor potwierdził stronie powodowej, że zamierzenie inwestycyjne, w tym dostawa i montaż oprogramowania tablicy informacji wizualnej zostało zrealizowane i w pełni zapłacone wykonawcy. Dlatego nie może być mowy o jakiegokolwiek szkodzie z tytułu działań strony powodowej, która swoje prace wykonała w całości, bez wad oraz w najkrótszym możliwym terminie. Dodatkowo Sąd podkreślił, że porozumienia, na które się powołuje pozwany nie zostało załączone do odpowiedzi na pozew. Brak jest zatem jakichkolwiek dowodów na poparcie twierdzenia pozwanego, że doznał on szkody za przyczynieniem się do niej przez powoda.

Reasumując, pozwany nie podniósł jakiegokolwiek zarzutu pozwalającego na obalenie zasadności roszczenia strony powodowej. W niniejszym postępowaniu powódka domagała się zapłaty za wykonane na zlecenie pozwanego dostawę, montaż oraz uruchomienie oprogramowania tablicy informacji wizualnej na dworcu(...)w B.. Żądanie takie jest w całości uzasadnione, co wynika z przytoczonych powyżej argumentów natury prawnej, o czym orzeczono punkcie I wyroku. W punkcie II wyroku orzeczono o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa procesowego oraz opłata od pozwu w kwocie 7 344 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Pozwany zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. polegające na odmowie wiary zeznaniom świadków M. L., T. D. i P. S. uzasadnione wyłącznie faktem uznania za wiarygodne zeznań innych świadków, z pominięciem zasad logiki w powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym;

2) wynikający z wyżej wskazanego naruszenia błąd w ustaleniach faktycznych prowadzący do ustalenia przez Sąd I instancji jakoby przedmiot umowy został przez powoda wykonany w sposób należyty i zgodny z umową i nie był dotknięty wadami;

3) naruszenie prawa materialnego to jest art. 556 §1 z art. 538 k.c. oraz art. 483 i art. 471 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nie uwzględnienie zarzutów pozwanego zmierzających do obniżenia żądanej ceny stosownie do podnoszonych wad, nie uwzględnienie żądania pozwanego zapłaty kary umownej z uwagi na opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy, opóźnienie w usunięciu wad przedmiotu umowy oraz zapłaty odszkodowania z uwagi na nienależyte wykonanie przedmiotu umowy;

4) naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez uznanie za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności dotyczących rozliczeń pomiędzy podmiotami trzecimi wobec stron procesu, jakimi są (...) S.A. oraz firma (...);

5) błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przyjęciu jakoby łączne wynagrodzenie powódki wynikające z umowy miało wynosić 134.000zł, zamiast podanej cyfry kwoty 130.000zł i w konsekwencji nie uwzględnienie zarzutu pozwanego o oddalenie powództwa w części co do kwoty odpowiadającej 30% z 10% kwoty wynagrodzenia netto tj. kwoty 3.900zł;

6) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu jakoby powód nie opóźnił się z oddaniem prac i w konsekwencji pozwany nie był uprawniony do żądania zapłaty kary umownej z powodu opóźnienia;

7) naruszenie prawa materialnego tj. art. 483 k.c. polegającego na przyjęciu iż dla żądania zapłaty kary umownej konieczne jest wykazanie zawinienia dłużnika;

8) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. polegający na odmowie wiary treści zawartej umowy w części dotyczącej terminu zapłaty, pomimo uznania złożonej umowy jako dokumentu prywatnego za w pełni wiarygodny, skutkującego odmową uznania zarzutu pozwanego zgłoszonego jak w pkt VI odpowiedzi na pozew co do przedwczesności żądania pozwu, a to z uwagi na termin zapłaty przewidziany §4 ust. 3 lit a) umowy z dn. 17.11.2011r. zgodnie z którym termin wymagalności zapłaty wynagrodzenia żądanego przez powoda według stanu na dzień dzisiejszy jeszcze nie nastąpił.

W oparciu o powyższe zarzuty apelacyjne pozwany wnosił o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez orzeczenie o oddaleniu powództwa i zasądzenie kosztów postępowania od powoda na rzecz pozwanego oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, względnie - o uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest tylko w niewielkiej części uzasadniona.

Jeśli chodzi o meritum to Sąd Apelacyjny podzielił w zasadzie wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jednakże dokonał odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd pierwszej instancji oceny materialnoprawnego charakteru przewidzianego w umowie zabezpieczenia należytego wykonania umowy i związanej z tym zabezpieczeniem wymagalności określonej części wynagrodzenia, co spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego wyroku. Ta kwestia jednak zostanie rozwinięta w dalszej części uzasadnienia.

Pomijając powyższy zakres rozstrzygnięcia należy podkreślić, że Sąd Okręgowy poczynił w większości prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena

dowodów, w szczególności zeznań wskazanych w zarzutach apelacyjnych świadków, nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i jest przeprowadzona w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Wskazany przepis przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki

bądź z doświadczeniem życiowym. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny wskazanych dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie ograniczył swojej oceny zeznań świadków M. L., T. D. i P. S. jedynie do skonfrontowania ich z zeznaniami innych świadków, których zeznania ocenił jako wiarygodne. Sąd bowiem szczegółowo omówił wszystkie dowody osobowe, dokonując ich oceny na tle całokształtu materiału dowodowego, a więc także innych dowodów, w tym z dokumentów, dokładnie wskazując przyczyny, które stanowiły podstawę uznania części tych dowodów za niewiarygodne. Oceny zeznań świadków dokonał także przy zastosowaniu domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Takie domniemanie oparte jest na ustaleniu, że wszystkie roboty zawierające w sobie także przedmiot umowy pomiędzy stroną powodową a pozwanym, został odebrany przez inwestora, który nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do jakości wykonanych robót i zapłacił swojemu kontrahentowi będącemu generalnym wykonawcą, całość wynagrodzenia. Wbrew bowiem zarzutom apelującego, fakt przekazania przedmiotowej inwestycji inwestorowi oraz dokonania przez niego rozliczeń pomiędzy podmiotami trzecimi wobec stron procesu, jakimi są (...) S.A. oraz firma (...), są istotne dla ustalenia prawidłowości wykonania umowy przez stronę powodową. Skoro bowiem cała inwestycja pn. „Przebudowa dworca (...)”, której częścią była „Dostawa, montaż oraz uruchomienie wraz z instalacją oprogramowania tablicy informacji wizualnej na dworcu (...)w B.”, została odebrana przez inwestora bez zastrzeżeń, to oczywiste jest, że strona powodowa wykonała przedmiot umowy z pozwanym w całości i bez wad. W przeciwnym wypadku, do odbioru ostatecznego by nie doszło, chyba że pozwany wykonał część robót na ww. zadaniu we własnym zakresie, jednakże takich zarzutów nie postawił ani z materiału dowodowego sprawy nie wynika by miało to miejsce. Pozwany pominął także to, że wykonanie przez stronę powodową przedmiotu umowy z wadami oraz wpływ tych wad na wysokość wynagrodzenia zamierzał wykazywać dowodem z opinii biegłego, co do którego zgłosił wniosek w odpowiedzi na pozew. Natomiast dowody z zeznań świadków wnioskowane były na okoliczność zawarcia i wykonania umowy oraz jej przedmiotu. Dowód z opinii biegłego nie został jednak przeprowadzony z przyczyn leżących po stronie pozwanego (nieuiszczenie zaliczki), zatem ustalenia oraz ocena stanu faktycznego dokonana być musiała przez Sąd pierwszej instancji wyłącznie na podstawie innych dowodów. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy przyjął, iż ustalenie, że będąca przedmiotem umowy stron instalacja oprogramowania tablicy informacji wizualnej posiadała wady wymaga wiadomości specjalnych. Takie wiadomości specjalne posiada biegły sądowy, którego zadaniem jest naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia tych wiadomości przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). O tym, czy do rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych z danej dziedziny, decyduje sąd orzekający, przy czym podkreślenia wymaga, że pozwany takie stanowisko także prezentował w odpowiedzi na pozew. (por. m.in. wyrok SN z dnia 13 maja 1998 r., I PKN 108/98, OSNAPiUS 1999, nr 10, poz. 337; wyrok SN z dnia 26 stycznia 1999 r., I PKN 534/97, OSNAPiUS 2000, nr 6, poz. 215; wyrok SN z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000, nr 3, s. 7). Należy przy tym podkreślić, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymagałoby wiadomości specjalnych, niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z opinii biegłych, a posłużenie się wiadomościami posiadanymi przez Sąd orzekający, czy też przesłuchiwanie świadków na okoliczność tych wiadomości. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodów są fakty, a nie ich ocena, która należy do sądu, który przy tej ocenie może posłużyć się opinią biegłego. Skoro zatem kwestia wadliwości przedmiotu umowy wymagała dowodu z opinii biegłego, czynienie zarzutu Sądowi Okręgowemu, że nie poczynił w tym zakresie ustaleń w oparciu wyłącznie o zeznania części świadków, którzy mogą wypowiadać się jedynie co do faktów, jest nieuzasadniony.

Brak jest zatem podstaw do zakwestionowania ustalenia Sądu pierwszej instancji, że przedmiot umowy został przez stronę powodową wykonany w sposób należyty i zgodny z umową i nie był dotknięty wadami. W tych okolicznościach za bezpodstawny należy także uznać zarzut nie uwzględnienia

zarzutów pozwanego zmierzających do obniżenia żądanego wynagrodzenia stosownie do podnoszonych wad oraz nie uwzględnienia zarzutu potrącenia w zakresie żądania pozwanego zapłaty kary umownej z uwagi na opóźnienie w usunięciu wad przedmiotu umowy czy odszkodowania za nienależyte wykonanie przedmiotu umowy.

Zaznaczenia wymaga, że zamawiający wykonanie dzieła, które wykonawca wykonał w sposób wadliwy, może dochodzić roszczeń opartych na reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gwarancji (w przypadku jej udzielenia) lub odszkodowawczym: kontraktowym lub deliktowym. Każdy z powyższych reżimów opiera się na innych przesłankach i zasadach, wybór każdej z tych podstaw odpowiedzialności determinuje inny zakres okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, faktów, które musi udowodnić powód oraz środków obrony pozwanego i faktów, które on musi udowodnić. Pozwany zgłaszając żądanie obniżenia wynagrodzenia powołał się na przepis art. 637 k.c. dotyczący rękojmi za wady dzieła. Uprawnienie do żądania obniżenia ceny (wynagrodzenia) jest prawem kształtującym, a nie roszczeniem. Uprawnienie to (o którym mowa w art. 637 k.c.) stanowi przyznaną zamawiającemu kompetencję do dokonania jednostronną czynnością prawną rzeczywistej zmiany treści umowy, w sposób wynikający z powołanego przepisu. Jak wyżej wskazano, w ramach roszczeń z tytułu rękojmi przy umowie o dzieło lub o roboty budowlane, z mocy art. 637 § 1 k.c. (obowiązującym w dacie nawiązania stosunku zobowiązaniowego i podniesienia zarzutu przez pozwanego), zamawiającemu przysługuje w pierwszej kolejności żądanie do usunięcia wad przy wyznaczeniu odpowiedniego terminu z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Dopiero gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może, o ile wady nie są istotne, żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Tymczasem pozwany nie wykazał by przedmiot umowy posiadał wady w rozumieniu art. 637 k.c.

Według art. 556 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014r., wada fizyczna występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie, albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jak również jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, lub rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym. Wada fizyczna polega zatem na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową (art. 556⁽⁽¹⁾⁾ § 1 k.c. aktualnie obowiązujący). Zakres umowy określony został w § 1 umowy stron i obejmował dostawę, montaż, uruchomienie wraz z instalacją oprogramowania tablicy informacji wizualnej na inwestycji (...) dworzec(...)w B., a w tym: montaż elementów systemu (...) zbiorcza tablica przyjazdu i odjazdu (wymiary 2471x996x230) - szt-2; instalacja szafy teletechnicznej 19" szt-1; zainstalowanie oprogramowania zarządzającego tablicą - szt-1; montaż serwera (...) szt-1; zainstalowanie oprogramowania zarządzającego do serwera szt-1; montaż stanowiska operatorskiego wraz z oprogramowaniem W. klienta (...) szt-1; uruchomienie systemu informacji pasażerskiej szt-1; integracja z systemami (...), (...). Zakres ten nawiązywał do oferty strony powodowej przedstawionej pozwanemu w dniu 26 października 2011 r. (karta 17). Pozwany natomiast zarzucił, że przedmiot umowy posiadał takie wady, jak: brak integracji systemu z systemami (...), (...); brak emisji zapowiedzi głosowych dotyczących przyjazdu i odjazdu pociągu ze stacji, ściśle powiązanych z informacjami wyświetlanymi na tablicach (oznacza to że informacja wyświetlona na tablicach musi być skorelowana z emitowanymi komunikatami słownymi w systemie rozgłoszeniowym); brak bieżącej aktualizacji informacji o pociągach (opóźnienie, zmiana toru itp.) automatycznie; brak automatycznego pozyskiwania informacji z innych systemów za pośrednictwem sieci E. z protokołem (...) ((...) Sterowania Ruchem (...)); brak udostępnienia informacji innym systemom; brak informacji o konkretnym pociągu dla infolinii (informacja głosowa, SMS); brak dostępu podróznego do informacji o pociągach przyjeżdżających i odjeżdżających ze stacji poprzez Internet; brak dokumentów formalno prawnych; dokumentacja powykonawcza, atesty. W świetle powyższego nie można zatem stwierdzić, że dostarczona i zainstalowana przez stronę powodową tablica informacji wizualnej nie odpowiadała treści umowy. Jak wynika bowiem z ustaleń Sądu pierwszej instancji, integracja z systemami (...), (...) mogła nastąpić dopiero po udostępnieniu stronie powodowej styku, czego

ani pozwany, ani inwestor nie uczynili. Udostępnienie styku jak i określenie lokalizacji stanowiska operatora dla systemu (...) należało do obowiązków pozwanego i inwestora, a niedopełnienie tych obowiązków

uniemożliwiło stronie powodowej dokonania podłączeń. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że brak jest podstaw z tego powodu do obniżenia wynagrodzenia strony powodowej bądź do przyjęcia, że uchybiła ona terminowi usunięcia tej wady, tym bardziej, że pozwany nie wykazał opinia biegłego, w jakim stosunku niewykonanie tego połączenia miałyby wpływać na wysokość wynagrodzenia. Dodać należy, że powyższe „niedoróbki” pozwany zgłosił stronie powodowej protokołem z dnia 3 kwietnia 2012 r. (karta 97) a więc po sporządzeniu w dniu 30 marca 2012 r. protokołu odbioru końcowego inwestycji (karta 22), w którym tego rodzaju wad nie stwierdzono, natomiast przekazano inwestycję inwestorowi do użytkowania. Nie wynikają one także z protokołu odbioru branży elektrycznej i teletechnicznej z dnia 27 marca 2012 r. (karta 30), w którym dodatkowo potwierdzono przekazanie wszystkich dokumentów wymaganych dla przedmiotowej inwestycji. Żadnych wad czy „niedoróbek” nie wskazano także w podpisanych przez obie strony protokołach przekazania instalacji z dnia 20 lutego 2012 r. (karta 32).

W świetle materiału dowodowego sprawy nie budzi zatem zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał, by doszło do nienależytego wykonania umowy, co uzasadniałoby obciążenie strony powodowej odszkodowaniem. Dodać należy, że pozwany nie wykazał także wysokości szkody, bowiem poza podniesieniem zarzutu, że jego kontrahent Firma (...), nie zapłacił mu kwoty 59.200 zł z przewidzianego umową wynagrodzenia, nie wskazał żadnych dowodów, które stanowiłyby podstawę obciążenia tą kwotą strony powodowej.

Nie zasługują na uwzględnienie także zarzuty pozwanego dotyczące nieuwzględnienia zarzutu potrącenia w zakresie kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy. Nietrafny jest przy tym zarzut pozwanego, iż Sąd Okręgowy przyjął, iż dla żądania zapłaty kary umownej konieczne jest wykazanie zawinienia dłużnika, bowiem takiego rozumowania Sąd Okręgowy nie przeprowadził. Należy podkreślić, że funkcją kary umownej jest głównie zabezpieczenie wykonania świadczenia głównego i dochodzenia odszkodowania za szkodę wynikłą z jego niewykonania lub wykonania nienależytego. W szczególności, w braku odmiennych postanowień umowy, kara umowna zastępuje odszkodowanie. Z tych względów kara umowna ma charakter świadczenia warunkowego i ubocznego, pozostając w ścisłym związku z świadczeniem głównym albowiem dłużnik może wykazać, że za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania odpowiedzialności nie ponosi i wówczas nie ma również obowiązku zapłaty kary umownej. Obowiązek ten istnieje zaś tylko wtedy, gdy są podstawy odpowiedzialności dłużnika.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, termin wykonania przedmiotu umowy strony ustaliły do dnia 27 grudnia 2011 r., jednakże z uwagi na trwające prace remontowe na całym terenie dworca (...)w B. niemożliwe było zamontowanie tablic informacyjnych w tym terminie (brak płytek ściennych, brak pomalowania ścian). Potwierdza to treść notatki z dnia 21 lutego 2012 r. podpisanej przez przedstawicieli obu stron, w tym pozwanego, oraz generalnego wykonawcy, Firmy (...) (karta 33). W notatce tej stwierdzono, że pomieszczenie na potrzeby serwera (...) nie zostały dotychczas przygotowane a w związku z tym uzgodniono, że urządzenie zostanie odłączone i przekazane pozwanemu w celu zabezpieczenia do czasu zakończenia prac remontowo-budowlanych. Za przygotowanie pomieszczenia niewątpliwie strona powodowa nie odpowiadała. Zatem obciążanie jej odpowiedzialnością za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy za okres od 28 grudnia 2011 r. do dnia 30 marca 2012 r. jest nieuzasadnione. Strona powodowa wykazała bowiem, że opóźnienie to jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (art. 471 k.c.).

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia wynagrodzenia za wykonane dzieło zgodnie z umową, a zatem to jego obciążał dowód, że roszczenie to mu przysługuje, czemu uczynił zadość. Z kolei strona pozwana, nie przecząc istnieniu roszczenia powoda o wynagrodzenie, twierdziła, że wierzytelność wygasła wskutek oświadczenia o potrąceniu wzajemnej wierzytelności strony pozwanej z tytułu kar umownych za opóźnienie w usunięciu wad, opóźnienie w wykonaniu przedmiotowych robót oraz z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Należy tu wskazać, że zgodnie z art. 489 k.c. warunkiem skutecznego potrącenia, a więc umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie (wartość jednej wierzytelności zalicza się na poczet drugiej) jest istnienie wierzytelności wzajemnej dłużnika. Skoro pozwany nie wykazał by posiadał względem strony powodowej wzajemne roszczenia, brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia.

Na koniec należy odnieść się do terminu wymagalności wynagrodzenia należnego stronie powodowej za wykonanie przedmiotu umowy, w szczególności w związku z zarzutem dotyczącym zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Stanowisko przyjęte przez Sąd Okręgowy za argumentacją przedstawioną przez stronę powodową jest całkowicie chybione i wynika z niezrozumienia instytucji takiego zabezpieczenia, nazywanego także kaucją gwarancyjną. Jest to bowiem rodzaj depozytu gotówkowego (zbliżonego w swej funkcji do gwarancji bankowej bądź ubezpieczeniowej), stanowiącego część wynagrodzenia należnego wykonawcy, z którego zamawiający może zaspokoić w określonym czasie (w okresie rękojmi bądź gwarancji) swoje ewentualne roszczenia z tytułu nienależytego wykonania przedmiotu umowy. W razie niewystąpienia przesłanek wykorzystania tego zabezpieczenia przez zamawiającego zgodnie z umową, podlega on przekazaniu wykonawcy, jako część należnego mu wynagrodzenia. Tak też strony niniejszego procesu rozumiały ustalenie zawarte w § 7 umowy, według którego strona powodowa jako podwykonawca miała wnieść w postaci ubezpieczenia zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 10% wynagrodzenia netto określonego w § 4 ust. 1 umowy, z czego 70% miało zostać zwolnione do 30 dni od daty podpisania protokołu odbioru inwestycji, a 30% miało zostać zatrzymane jako zabezpieczenie właściwego usunięcia wad i usterek i zwolnione do 30 dni po upływie okresu gwarancji lub rękojmi na podstawie przeglądu usterkowego, o ile nie wystąpią okoliczności zmuszające zamawiającego do jego wykorzystania na pokrycie roszczeń z tytułu rękojmi lub gwarancji. Co do sposobu wniesienia owego zabezpieczenia, to strony ustaliły, że zostanie ono potrącone przez zamawiającego z wystawionych przez podwykonawcę faktur, a zwrot zatrzymanego zabezpieczenia nastąpi na pisemny wniosek podwykonawcy. Zatem to nie strona powodowa jako podwykonawca miała odliczyć wartość zabezpieczenia należytego wykonania umowy, pomniejszając swoje wynagrodzenie, ale miało ono być, jako kaucja gwarancyjna, potrącone przez pozwanego z wynagrodzenia określonego na fakturze. Jest bowiem oczywiste, że zabezpieczenie, o którym mowa w § 7 umowy, stanowić miało część wynagrodzenia, której termin wymagalności został określony odmiennie w stosunku do pozostałej jego części, a jego zwrot miał nastąpić na podstawie pisemnego wezwania wykonawcy. Przy przyjęciu stanowiska Sądu Okręgowego wykonawca nie miałby żadnej podstawy do żądania od pozwanego po upływie okresu rękojmi zapłaty dalszej części wynagrodzenia. Swoje wynagrodzenie w fakturze określił bowiem na kwotę 130.000 zł netto, zgodnie z umową. Strona powodowa nigdy nawet nie twierdziła, że wynagrodzenie to stanowi wyższą kwotę, powołując się w pozwie wprost na wynagrodzenie należne jej z § 4 ust. 1(a) umowy. Wprawdzie w dokumencie istnieje rozbieżność pomiędzy kwotą wyrażoną za pomocą cyfr a kwotą wyrażoną słownie, jednakże spór co tego, która z tych kwot stanowi wysokość umówionego wynagrodzenia między stronami nie zaistniał. Skoro sama strona powodowa domagała się zapłaty wynagrodzenia w kwocie 130.000 zł netto, powołując się na § 4 ust. 1(a) umowy, nie ma powodu by przyjmować, że wynagrodzenie to należy jej się w innej wysokości.

Z treści umowy wynika, że 30% kaucji gwarancyjnej, stanowiącej 10% wynagrodzenia z faktury nr (...), a więc kwota 3.900 zł, może być przez pozwanego zatrzymane do czasu zakończenia okresu rękojmi lub gwarancji, który upływa dopiero z dniem 1 kwietnia 2017 r., zatem roszczenie strony powodowej w tej części nie jest jeszcze wymagalne. Z tych względów brak było podstaw do jego zasądzenia od pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że zmiana ta nie powoduje zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, jednakże Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko w nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądy. W świetle przywołanego przepisu - jak podkreśla się w orzecznictwie - o tym, w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę decyduje rezultat przeprowadzonego porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami ostatecznie uwzględnionymi, przy czym porównania tego dokonuje się mając na względzie ostateczny wynik procesu, nie zaś rozstrzygnięcia w poszczególnych instancjach (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., sygn. akt V CZ 52/10, LEX nr 1375554; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. akt III CZ 65/09, LEX nr 677768; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CZ 114/11, LEX nr 1294327). Strona powodowa w niniejszym sporze domagała się zasądzenia kwoty 149.862 zł, z której nie uwzględniono kwoty 3.900 zł, tj. 0,02 części. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stosunek obu tych

kwot pozwala na ocenę, iż strona powodowa uległa tylko w nieznacznej części. Zna tych samych zasadach oparto także rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Górczanowska SSA Władysław Pawlak